

## Część II. Razem w łodzi

### Przemiana wzajemnych odniesień

*Byli razem Szymon Piotr, Tomasz zwany Didymos, Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza oraz dwaj inni z Jego uczniów. Szymon Piotr powiedział do nich: „Idę łowić ryby”. Odpowiedzieli mu: „Idziemy i my z Tobą” (J 21, 2-3).*

**49.** Jezioro Tyberiadzkie to miejsce, gdzie wszystko się zaczęło. Piotr, Andrzej, Jakub i Jan opuścili łódź i sieci, aby udać się za Jezusem. Po Wielkanocy znów wyruszyli z tego jeziora. W nocy na brzegu słychać dialog: „Idę łowić ryby”. „Idziemy i my z Tobą”. Droga synodalna również rozpoczęła się w ten sposób: usłyszeliśmy zaproszenie Następcy Piotra i przyjęliśmy je; wyruszyliśmy z nim i za nim. Razem modliliśmy się, rozważaliśmy, zmagaliśmy się i prowadziliśmy dialog. Ale przede wszystkim doświadczyliśmy, że to relacje podtrzymują żywotność Kościoła, ożywiając jego struktury. Misyjny Kościół synodalny potrzebuje odnowienia zarówno jednego, jak i drugiego.

### Nowe relacje

**50.** W trakcie całej drogi Synodu, na różnych szerokościach geograficznych, pojawiło się pragnienie, aby Kościół lepiej pielęgnował relacje: z Panem Bogiem, między kobietami i mężczyznami, w rodzinach, wspólnotach, między chrześcijanami, grupami społecznymi, wyznaniem, a także z całym stworzeniem. Wielu wyraziło zaskoczenie, że ich głos został wysłuchany oraz radość z możliwości zabrania głosu we wspólnocie. Nie brakowało również tych, którzy podzielili się swoim cierpieniem, czując się wykluczeni lub osądzeni ze względu na tożsamość, sytuację małżeńską czy seksualną. Pragnienie bardziej autentycznych i znaczących relacji wyraża nie tylko dążenie do przynależności do spójnej grupy, ale również odnosi się do głębokiej świadomości wiary. Ewangeliczna jakość relacji wspólnotowych ma decydujące znaczenie dla świadectwa, które Lud Boży jest wezwany dawać na przestrzeni dziejów. „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moim, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 35).

Relacje odnowione przez łaskę i gościnność okazywaną najmniejszym zgodnie z nauczaniem Jezusa są najbardziej wymownym znakiem działania Ducha Świętego we wspólnocie uczniów. Bycie Kościołem synodalnym wymaga zatem prawdziwego nawrócenia na płaszczyźnie relacji. Musimy ponownie nauczyć się z Ewangelii, że troska o relacje nie jest strategią ani narzędziem większej skuteczności organizacyjnej, ale jest sposobem, w jaki Bóg Ojciec objawił się w Jezusie i w Duchu Świętym. Kiedy nasze relacje, nawet w ich kruchości, pozwalają zajaśnieć łasce Chrystusa, miłości Ojca i komunii Ducha, wyznajemy życiem naszą wiarę w Boga Trójjedynego.

**51.** To do Ewangelii musimy się zwrócić, by nakreślić mapę nawrócenia, do którego jesteśmy wezwani, ucząc się czynić postawy Jezusa naszymi własnymi. Ewangelie ukazują nam Go jako tego, który „nieustannie wsłuchuje się w osoby spotykające Go na drogach Ziemi Świętej” (DTC 11). Bez względu na to, czy byli to mężczyźni czy kobiety, Żydzi czy poganie,

uczni w prawie czy celnicy, sprawiedliwi czy grzesznicy, żebracy, niewidomi, trędowaci czy chorzy – Jezus nikogo nie odesłał bez zatrzymania się, wysłuchania i wejścia w dialog. Objawił oblicze Ojca, wychodząc naprzeciw każdemu w jego własnej historii i wolności.

Ze słuchania ich potrzeb i z wiary napotkanych osób wpływały słowa i gesty, które odnawiały ich życie, torując drogę uzdrowionym relacjom. Jezus jest Mesjaszem, który „głuchym słuch przywraca i niemym mowę (Mk 7, 37). Prosi nas, swoich uczniów, abysmy zachowywali się w ten sam sposób i daje nam do tego zdolność, dzięki łasce Ducha Świętego, kształtując nasze serca na wzór Swego. Tylko „serce umożliwia każdą autentyczną więź, ponieważ relacja, która nie jest budowana sercem, nie jest w stanie przewyciężyć rozdrobnienia indywidualizmu” (DN 17). Kiedy słuchamy naszych braci i sióstr, uczestniczymy w postawie, z jaką Bóg w Jezusie Chrystusie wychodzi naprzeciw każdemu człowiekowi.

**52.** Potrzeba nawrócenia w relacjach jednoznacznie dotyczy relacji między mężczyznami i kobietami. Relacyjność jest wpisana w naszą kondycję jako stworzeń, a różnica płci stanowi podstawę ludzkiej relacyjności. „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 27). W zamyśle Boga ta pierwotna różnica nie oznacza nierówności między kobietą a mężczyzną. W nowym stworzeniu jest ona reinterpretowana w świetle godności wynikającej z chrztu: „wszyscy, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusie, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie ma już Żyda, ani poganina, nie ma już niewolnika, ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny, ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Gal 3, 27-28). Jako chrześcijanie jesteśmy wezwani do przyjmowania i poszanowania tej różnicy — daru od Boga i źródła życia — w jej różnorodnych przejawach i kontekstach. Dajemy świadectwo Ewangelii, gdy staramy się żyć relacjami opartymi na równej godności i wzajemności między kobietami i mężczyznami. Bolesne i częste wyrazy cierpienia, które napływały w trakcie procesu synodalnego od kobiet ze wszystkich regionów i kontynentów, zarówno świeckich, jak i konsekrowanych, ujawniają, jak często nie udaje nam się tego osiągnąć.

## **W pluralizmie kontekstów**

**53.** Wezwanie do odnowy relacji w Panu Jezusie rozbrzmiewa w wielości kontekstów, w których Jego uczniowie żyją i wypełniają misję Kościoła. Każdy z tych kontekstów niesie z sobą unikalne bogactwo wynikające z pluralizmu kultur, które należy wziąć pod uwagę. Jednak wszystkie one, choć na różne sposoby, noszą ślady zniekształconej logiki relacyjnej, która bywa sprzeczna z logiką Ewangelii. Na przestrzeni dziejów zamknięcia relacyjne przekształciły się w struktury grzechu (por. SRS 36), które wpływają na sposób myślenia i działania ludzi. W szczególności powodują one blokady i lęki, z którymi musimy się zmierzyć i przez które musimy przejść, aby wejść na drogę nawrócenia relacyjnego.

**54.** U źródeł problemów trapiących nasz świat leży ta właśnie dynamika – począwszy od wojen i konfliktów zbrojnych, a także od złudzenia, że sprawiedliwy pokój można osiągnąć siłą broni. Równie niebezpieczne jest przekonanie, że całe stworzenie, włącznie z ludźmi, może być wykorzystywane dowolnie w celu osiągnięcia zysku. Z tego wynikają liczne bariery dzielące ludzi – również we wspólnotach chrześcijańskich – i ograniczające możliwości jednych na

korzyść innych: nierówności między kobietami a mężczyznami, rasizm, podziały kastowe, dyskryminacja osób z niepełnosprawnościami, naruszanie praw mniejszości wszelkiego rodzaju, brak otwartości na przyjmowanie migrantów. Nawet nasza relacja z ziemią, naszą siostrą i matką (por. LS 1), nosi ślady rozłamu, który zagraża życiu niezliczonych społeczności, szczególnie w najuboższych regionach, a może nawet całych narodów i być może przyszłości ludzkości. Najbardziej radykalnym i dramatycznym zamknięciem jest to, które dotyka samego życia ludzkiego, prowadząc do odrzucania dzieci, już od łona matki, oraz osób starszych.

**55.** Wiele zła, które dotyka nasz świat, przejawia się także w Kościele. Kryzys związany z nadużyciami, w jego różnorodnych i tragicznych formach, przyniósł niewyobrażalne i często długotrwałe cierpienie ofiarom, osobom ocalałym i ich wspólnotom. Kościół powinien z wyjątkową uwagą i wrażliwością słuchać głosu ofiar oraz osób, które przeżyły nadużycia seksualne, duchowe, ekonomiczne, instytucjonalne, związane z nadużyciami władzy i sumienia, popełnionymi przez członków duchowieństwa czy osoby pełniące funkcje kościelne. Słuchanie jest kluczowym elementem drogi do uzdrowienia, skruchy, sprawiedliwości i pojednania. W czasach globalnego kryzysu zaufania, które zachęcają ludzi do życia w nieufności i podejrzliwości, Kościół musi uznać własne błędy, pokornie prosić o przebaczenie, troszczyć się o ofiary, wprowadzać środki zapobiegawcze i starać się odbudować wzajemne zaufanie w Panu.

**56.** Słuchanie głosu tych, którzy doświadczają wykluczenia i marginalizacji, umacnia naszą świadomość, że podejmowanie ciężaru tych zranionych relacji, aby Żyjący Pan je uzdrowił, jest częścią misji Kościoła. Tylko wtedy Kościół może być „jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego” (LG 1). Jednocześnie otwartość na świat pozwala odkrywać, że w każdym zakątku ziemi, w każdej kulturze i w każdej grupie ludzi, Duch zasiał ziarna Ewangelii. Wydają one owoce w zdolności do budowania zdrowych relacji, pielęgnowania wzajemnego zaufania i przebaczenia, przewycięzania lęku przed innymi, tworzenia wspólnot otwartych na różnorodność, promowania gospodarki uwzględniającej potrzeby ludzi i troski o planetę oraz w dążeniu do pojednania po konflikcie. Historia pozostawia nam dziedzictwo konfliktów, również tych uzasadnianych przynależnością religijną, co podważa wiarygodność samych religii. Źródłem cierpienia jest także zgorzenie podziałami między wspólnotami chrześcijańskimi oraz wrogość między braćmi i siostrami, którzy otrzymali ten sam chrzest. Odnowione doświadczenie ekumenicznego zaangażowania, towarzyszące drodze synodalnej, będące jednym z przejawów nawrócenia relacyjnego, otwiera nas na nadzieję.

## **Charyzmaty, powołania i posługi dla misji**

**57.** Chrzęścijanie, osobiście lub w formie stowarzyszonej, są wezwani do owocnego korzystania z darów, których udziela Duch Święty w celu dawania świadectwa i głoszenia Ewangelii. „Różne są dary łaski, lecz ten sam Duch; różne też są rodzaje posługiwania, ale jeden Pan; różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, sprawca wszystkiego we wszystkich. Wszystkim zaś objawia się Duch dla [wspólnego] dobra” (1 Kor 12, 4-7). We wspólnocie chrześcijańskiej wszyscy ochrzczeni są ubogacani darami, aby dzielić je z innymi, każdy zgodnie ze swoim powołaniem i stanem życiowym. Różne powołania w Kościele są w rzeczywistości wielorakim i wymownym wyrazem jednego powołania wspólnego wszystkim

chrześcijanom, powołania wynikającego z chrztu – do świętości i misji. Różnorodność charyzmatów, zrodzonych z wolności Ducha Świętego, służy jedności Ciała Chrystusa (por. LG 32) oraz misji w różnych miejscach i kulturach (por. LG 12). Te dary nie są wyłączną własnością tych, którzy je otrzymują i realizują, ani nie mogą być powodem roszczeń wobec innych czy grupy. Również poprzez odpowiednie duszpasterstwo powołań mają one służyć zarówno życiu wspólnoty chrześcijańskiej, jak i rozwojowi społeczeństwa w jego wielorakich aspektach.

**58.** Każdy ochrzczony odpowiada na wymagania misji w swoim otoczeniu, działając zgodnie z własnymi predyspozycjami i zdolnościami, ukazując tym samym wolność Ducha w rozdawaniu swoich darów. Dzięki tej dynamice w Duchu, Lud Boży, wsłuchując się w rzeczywistość, w której żyje, może odkrywać nowe obszary zaangażowania i nowe sposoby realizacji swojej misji. Chrześcijanie, którzy w różny sposób – w rodzinie i innych stanach życia, w pracy i zawodzie, w działalności obywatelskiej, politycznej, społecznej czy ekologicznej, w tworzeniu kultury inspirowanej Ewangelią, a także w ewangelizacji kultury cyfrowej – podążają drogami świata i głoszą Ewangelię w swoim otoczeniu, są wspierani darami Ducha.

**59.** Od Kościoła oczekują, by nie zostawiać ich samych, ale by czuli się posłani i wspierani. Proszą o pokarm w postaci Słowa i Eucharystii, a także o więzi braterskie we wspólnocie. Chcą, by ich zaangażowanie było uznane za działanie Kościoła na mocy Ewangelii, a nie jako prywatna inicjatywa. Proszą też, aby wspólnota towarzyszyła tym, którzy dzięki ich świadectwu zostali przyciągnięci przez Ewangelię. W synodalnym i misyjnym Kościele, pod przewodnictwem swoich pasterzy, wspólnoty będą mogły posyłać i wspierać posłanych. Będą postrzegały siebie przede wszystkim jako służbę misji, którą wierni realizują w społeczeństwie, w życiu rodzinnym i zawodowym, nie skupiając się wyłącznie na wewnętrznych działaniach i potrzebach organizacyjnych.

**60.** Na mocy chrztu mężczyźni i kobiety cieszą się równą godnością w Ludzie Bożym. Jednak kobiety nadal napotykały przeszkody w pełniejszym uznaniu ich charyzmatów, powołania i miejsca w różnych obszarach życia Kościoła, co ogranicza ich wkład w służbę wspólnej misji. Pismo Święte ukazuje kluczową rolę wielu kobiet w historii zbawienia. To kobieta, Maria Magdalena, była pierwszą osobą, której powierzono ogłoszenie Zmartwychwstania. W dniu Pięćdziesiątnicy w Wieczerniku była obecna Maryja, Matka Boża, wraz z wieloma innymi kobietami, które towarzyszyły Panu. Ważne jest, by odpowiednie fragmenty Pisma Świętego znalazły swoje miejsce w lekcjonarzach liturgicznych. Istotne momenty w historii Kościoła potwierdzają nieoceniony wkład kobiet poruszonych Duchem Świętym. Kobiety stanowią większość wiernych uczęszczających do kościołów i często są pierwszymi świadkami wiary w rodzinach. Są aktywne w małych wspólnotach chrześcijańskich i parafiach, prowadzą szkoły, szpitale i ośrodki pomocy; przewodzą inicjatywom pojednania i promują godność ludzką oraz sprawiedliwość społeczną. Kobiety przyczyniają się do rozwoju teologii i pełnią funkcje odpowiedzialne w instytucjach kościelnych, kuriach diecezjalnych oraz w Kurii Rzymskiej. Są też kobiety, które pełnią posługę władzy lub przewodzą wspólnotom. Niniejsze Zgromadzenie zachęca do pełnego wdrożenia wszystkich możliwości już przewidzianych przez obowiązujące przepisy dotyczące roli kobiet, zwłaszcza tam, gdzie pozostają one niewykorzystane. Nie ma powodów, by kobiety nie mogły pełnić funkcji

kierowniczych w Kościele; nie można powstrzymać tego, co pochodzi od Ducha Świętego. Kwestia dostępu kobiet do diakonatu również pozostaje otwarta i wymaga dalszego rozeznania. Zgromadzenie zachęca także do zwracania większej uwagi na język i obrazy stosowane w kazaniach, nauczaniu, katechezie i oficjalnych dokumentach Kościoła, uwzględniając wkład świętych kobiet, teolożek i mistyczek.

**61.** We wspólnocie chrześcijańskiej należy poświęcić szczególną uwagę dzieciom. Potrzebują one nie tylko wsparcia w procesie dorastania, ale także mają wiele do ofiarowania wspólnocie wierzących. Gdy apostołowie spierają się, kto z nich jest największy, Jezus stawia dziecko w centrum i przedstawia je jako wzór do naśladowania przy wejściu do Królestwa (por. Mk 9, 33-37). Kościół nie może być naprawdę synodalny bez wkładu dzieci. Wnoszą one potencjał misyjny, który należy docenić i rozwijać. Ich głos jest niezbędny dla wspólnoty. Powinniśmy go słuchać i dążyć do tego, by także społeczeństwo go usłyszało, zwłaszcza osoby mające odpowiedzialność polityczną i edukacyjną. Społeczeństwo, które nie umie przyjąć i otoczyć opieką dzieci, jest społeczeństwem chorym. Cierpienie, którego tak wiele dzieci doświadczą z powodu wojny, biedy, opuszczenia, nadużyć i handlu ludźmi, jest skandalem, wymagającym odważnego potępienia i solidarnego zaangażowania.

**62.** Młodzi ludzie również mają swój wkład w synodalną odnowę Kościoła. Są oni szczególnie wrażliwi na wartości braterstwa i dzielenia się, odrzucając jednocześnie postawy paternalistyczne czy autorytarne. Ich stosunek do Kościoła niekiedy wyraża się w formie krytyki, ale często przybiera pozytywną formę osobistego zaangażowania na rzecz wspólnoty otwartej, podejmującej walkę z niesprawiedliwością społeczną oraz dbającej o wspólny dom. Postulat „podążania razem w życiu codziennym, wysunięty przez młodych podczas Synodu im poświęconego w 2018 roku, doskonale wpisuje się w wizję Kościoła synodalnego. Dlatego tak ważne jest zapewnienie im troskliwego i cierpliwego towarzyszenia. Szczególną wartość ma propozycja, która powstała dzięki ich zaangażowaniu: „doświadczenie towarzyszenia w celu rozeznawania”, oparte na życiu we wspólnocie z dorosłymi wychowawcami, wspólnym zaangażowaniu apostołskim na rzecz potrzebujących oraz propozycji duchowości zakorzenionej w modlitwie i życiu sakramentalnym (por. *Dokument końcowy XV Zwyczajnego Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów „Młodość, wiara i rozeznawanie powołania”*, 161).

**63.** Wspierając współodpowiedzialność za misję wszystkich ochrzczonych, uznajemy zdolności apostołskie osób niepełnosprawnych, które czują się powołane i posłane jako czynni współpracownicy ewangelizacji. Chcemy docenić wkład wynikający z ogromnego bogactwa członkostwa, jakie osoby z niepełnosprawnościami wnoszą do wspólnoty. Uznajemy ich doświadczenia cierpienia, marginalizacji i dyskryminacji, czasem doświadczane nawet wewnątrz samej wspólnoty chrześcijańskiej z powodu paternalistycznych, pełnych litości postaw. W celu wsparcia ich udziału w życiu i misji Kościoła proponuje się utworzenie Kościelnego Obserwatorium ds. Niepełnosprawności.

**64.** Wśród powołań, którymi ubogacony jest Kościół, szczególne miejsce zajmują małżonkowie. Sobór Watykański II nauczał, że „we właściwym sobie stanie życia i porządku mają własny dar wśród Ludu Bożego” (LG 11). Sakrament małżeństwa daje im wyjątkową misję, obejmującą zarówno życie rodzinne, budowanie Kościoła, jak i zaangażowanie

społeczne. W ostatnich latach wzrosła świadomość, że rodziny są aktywnymi podmiotami, a nie tylko odbiorcami duszpasterstwa rodzin. Dlatego potrzebują spotkań i możliwości tworzenia sieci wsparcia, także dzięki pomocy instytucji kościelnych, które wspierają wychowanie dzieci i młodzieży. Zgromadzenie ponownie wyraża bliskość i wsparcie dla tych, którzy przeżywają stan samotności jako wybór wierności Tradycji i Magisterium Kościoła na temat małżeństwa i etyki płciowości, w których rozpoznają źródło życia.

**65.** Na przestrzeni wieków dary duchowe stały się źródłem różnorodnych form życia konsekrowanego. Od początków Kościoła rozpoznawał działanie Ducha w życiu kobiet i mężczyzn, którzy wybrali naśladowanie Chrystusa drogą rad ewangelicznych, oddając się na służbę Bogu zarówno w kontemplacji, jak i w wielu formach posługi. Życie konsekrowane jest powołane, by przemawiać do Kościoła i społeczeństwa swoim prorockim głosem. W wielowiekowym doświadczeniu wspólnoty zakonne wypracowały sprawdzone praktyki życia synodalnego i wspólnotowego rozeznawania, ucząc się harmonizowania indywidualnych darów z misją wspólną. Zakony i zgromadzenia, stowarzyszenia życia apostołskiego, instytuty świeckie, a także stowarzyszenia, ruchy i nowe wspólnoty mają szczególny wkład w rozwój synodalności w Kościele. Dziś wiele wspólnot życia konsekrowanego stanowi laboratorium międzykulturowości, będące proroczym znakiem dla Kościoła i świata. Jednocześnie synodalność zachęca – a czasem stawia wyzwanie – pasterzom Kościołów lokalnych, jak i przełożonym życia konsekrowanego oraz wspólnotom kościelnym, by umacniali relacje i tworzyli wymianę darów na rzecz wspólnej misji.

**66.** Misja angażuje wszystkich ochrzczonych. Podstawowym zadaniem świeckich kobiet i mężczyzn jest przenikanie i przemienianie rzeczywistości doczesnych duchem Ewangelii (por. LG 31, 33; AA 5-7). Proces synodalny, zainicjowany z inspiracji Papieża Franciszka (por. list apostolski w formie motu proprio *Spiritus Domini*, 10 stycznia 2021), zachęcił Kościoły lokalne do twórczej i odważnej odpowiedzi na potrzeby misji, rozeznając wśród charyzmatów, które mogą przyjąć formę posługi – przy pomocy odpowiednich kryteriów, narzędzi i procedur. Nie wszystkie charyzmaty muszą być przekształcone w posługi, nie wszyscy ochrzczeni muszą pełnić posługi i nie wszystkie posługi muszą być ustanowione. Aby charyzmat został uznany za posługę, wspólnota musi rozpoznać rzeczywistą potrzebę duszpasterską, co wymaga rozeznania dokonanego przez Pasterza razem ze wspólnotą, aby ocenić zasadność stworzenia nowej posługi. Owocem tego procesu jest decyzja podjęta przez właściwą władzę. W Kościele synodalnym i misyjnym zachęca się do promowania liczniejszych form posług świeckich, które nie wymagają sakramentu święceń i mogą być pełnione nie tylko w zakresie liturgii. Posługi te mogą być ustanowione lub nieustanowione. Należy także podjąć refleksję nad tym, jak powierzać posługi świeckim, ustalając czas i zakres ich pełnienia, w czasach, gdy ludzie przemieszczają się coraz łatwiej.

**67.** Wśród licznych posług w Kościele Zgromadzenie doceniło wkład teologii, która w różnych swoich formach wspiera zrozumienie wiary i rozeznawanie. Teolodzy i teolożki pomagają Ludowi Bożemu rozwijać rozumienie rzeczywistości w świetle Objawienia oraz formułować odpowiednie odpowiedzi i język dla misji. W synodalnym i misyjnym Kościele „charyzmat teologii jest powołany do pełnienia specyficznej posługi [...]. Wraz z doświadczeniem wiary i kontemplacją prawdy przez wierny lud oraz przepowiadaniem pasterzy, teologia przyczynia się do coraz głębszego wnikania w Ewangelię. Co więcej, «jak w

przypadku każdego innego powołania chrześcijańskiego, posługa teologa, oprócz tego, że jest osobista, jest również wspólnotowa i kolegialna»” (CTI 75), zwłaszcza gdy jest ona prowadzona w formie nauczania, któremu w kościelnych instytucjach akademickich powierzono misję kanoniczną. „Synodalność kościelna zobowiązuje więc teologów do uprawiania teologii w formie synodalnej, rozwijając wśród nich zdolność, dialogu, rozeznawania i harmonizowania swoich licznych i zróżnicowanych stanowisk i wypowiedzi” (tamże). W związku z tym należy pilnie wspierać, dialog między pasterzami a osobami zaangażowanymi w badania teologiczne poprzez odpowiednie formy instytucjonalne. Zgromadzenie zachęca instytucje teologiczne do dalszych badań mających na celu wyjaśnienie i pogłębienie znaczenia synodalności i towarzyszącej jej formacji w Kościołach lokalnych.

## **Posługa święceń w służbie harmonii**

**68.** Podobnie jak wszystkie posługi w Kościele, episkopat, prezbiterat i diakonat służą głoszeniu Ewangelii i budowaniu wspólnoty Kościoła. Sobór Watykański II przypomniał, że posługa święceń z ustanowienia Bożego „sprawowana jest na różnych stopniach przez tych, których już od starożytności nazywa się biskupami, prezbiterami, diakonami” (LG 28). W tym kontekście Sobór Watykański II potwierdził sakramentalność episkopatu (por. LG 21), przywrócił wspólnotowy charakter prezbiteratu (por. LG 28) oraz otworzył drogę do przywrócenia stałego wykonywania posługi diakonatu w Kościele łacińskim (por. LG 29).

## **Posługa biskupa: łączyć w jedno dary Ducha**

**69.** Zadaniem biskupa jest przewodzenie Kościołowi lokalnemu, stanowiąc widzialną zasadę jedności wewnątrz tej wspólnoty i spoiwo komunii ze wszystkimi Kościołami. Stwierdzenie Soboru, że „przez święcenia biskupie udziela się pełni sakramentu święceń” (LG 21) pozwala nam zrozumieć tożsamość biskupa w kontekście sakramentalnych relacji z Chrystusem i Kościołem, „częścią Ludu Bożego” (CD 11), która została mu powierzona i której jest powołany służyć w imię Chrystusa Dobrego Pasterza. Ten, kto zostaje wyświęcony na biskupa, nie jest obarczony uprawnieniami i zadaniami, które miałby pełnić samodzielnie. Otrzymuje raczej łaskę oraz zadanie rozpoznawania, rozeznawania i jednoczenia darów, które Duch Święty rozlewa na poszczególne osoby i wspólnoty, działając w ramach sakramentalnej więzi z prezbiterami i diakonami, którzy wraz z nim są współodpowiedzialni za posługę duszpasterską w Kościele lokalnym. W ten sposób biskup realizuje to, co jest najbardziej właściwe i specyficzne dla jego misji, troszcząc się o komunie Kościołów.

**70.** Posługa biskupa jest służbą we wspólnocie, z nią i dla niej (por. LG 20), realizowaną poprzez głoszenie Słowa, przewodniczenie celebracji eucharystycznej i innym sakramentom. Z tego względu Zgromadzenie Synodalne wyraża pragnienie, aby Lud Boży miał większy udział w wyborze Biskupów. Zaleca również, aby święcenia biskupie odbywały się w diecezji, do której Biskup zostaje posłany jako pasterz, a nie w diecezji pochodzenia, jak często ma to miejsce. Ponadto wskazuje, że główni konsekраторzy powinni być wybierani spośród biskupów danej prowincji kościelnej, w miarę możliwości z udziałem metropolity. Dzięki temu stanie się bardziej widoczne, że nowo mianowany biskup nawiązuje szczególną więź z Kościołem, do którego jest posłany, przyjmując wobec niego publicznie zobowiązania swej posługi. Równie ważne jest, aby biskup, zwłaszcza podczas wizyt duszpasterskich, miał możliwość spędzenia

czasu z wiernymi, aby ich wysłuchać, co jest istotne dla procesu rozeznawania. Tego rodzaju bliskość pozwoli doświadczyć Kościoła jako rodziny Bożej. Konstytutywna relacja biskupa z Kościołem lokalnym nie jest obecnie wystarczająco jasno widoczna w przypadku biskupów tytularnych, takich jak przedstawiciele papiescy czy posługujący w Kurii Rzymskiej. Należy kontynuować refleksję nad tym zagadnieniem.

71. Także biskupi potrzebują towarzyszenia i wsparcia w swojej posłudze. Metropolita może odgrywać istotną rolę w promowaniu braterskich więzi między biskupami sąsiadujących diecezji. W trakcie drogi synodalnej pojawiła się potrzeba zapewnienia biskupom możliwości ciągłej formacji, także w lokalnych kontekstach. Podkreślono również konieczność określenia roli biskupów pomocniczych oraz rozszerzenia zakresu zadań, które biskup może delegować. Należy również docenić doświadczenie biskupów seniorów w ich nowym sposobie służenia Ludowi Bożemu. Istotne jest, aby pomagać wiernym w kształtowaniu realistycznych oczekiwań wobec biskupa, przypominając, że również on jest bratem, człowiekiem kruchym, narażonym na pokusy i potrzebującym wsparcia, tak jak każdy. Wyidealizowana wizja biskupa nie sprzyja jego trudnej posłudze. Jest ona natomiast wspierana przez zaangażowanie całego Ludu Bożego we wspólną misję w Kościele autentycznie synodalnym.

### **Wraz z biskupem: prezbiterzy i diakoni**

72. W Kościele synodalnym prezbiterzy są wezwani do pełnienia swojej posługi w duchu bliskości z ludźmi, otwartości i gotowości do wysłuchania wszystkich, przyjmując styl synodalny. Prezbiterzy „stanowią wraz ze swoim biskupem jedno prezbiterium” (LG 28) i współpracują z nim w rozeznawaniu charyzmatów oraz w towarzyszeniu i kierowaniu Kościołem lokalnym, zwracając szczególną uwagę na służbę jedności. Są wezwani do przeżywania braterstwa prezbiterialnego i wspólnego podążania drogą posługi duszpasterskiej. Do prezbiterium należą również prezbiterzy będący członkami instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostołskiego, którzy ubogacają je wyjątkowością swoich charyzmatów. Oni, a także prezbiterzy pochodzący z Kościołów wschodnich *sui iuris*, żyjący w celibacie lub w małżeństwie, prezbiterzy *fidei donum* i ci, którzy pochodzą z innych narodów, pomagają miejscowemu duchowieństwu otworzyć się na szersze perspektywy całego Kościoła. Prezbiterzy diecezjalni natomiast wspierają swoich braci we wdrażaniu się w historię konkretnej diecezji, z jej tradycjami i bogactwem duchowym. W ten sposób w prezbiterium dokonuje się prawdziwa wymiana darów na rzecz misji. Prezbiterzy również potrzebują towarzyszenia i wsparcia, zwłaszcza na wczesnych etapach ich posługi oraz w chwilach słabości i bezradności.

73. Jako słudzy misterium Boga i Kościoła (por. LG 41), diakoni są wyświęceni „nie dla kapłaństwa, lecz dla posługi” (LG 29). Swoją misję pełnią poprzez posługę miłości, głoszenie Słowa i posługę liturgiczną, ukazując we wszystkich kontekstach społecznych i kościelnych, w których są obecni, ścisłą więź między głoszoną Ewangelią a życiem przeżywanym w miłości. Diakoni w całym Kościele pobudzają świadomość i styl służby wobec wszystkich, a szczególnie wobec najuboższych. Funkcje diakonów są liczne, co ukazuje Tradycja, modlitwa liturgiczna i praktyka duszpasterska. Powinny być one sprecyzowane w odpowiedzi na potrzeby każdego Kościoła lokalnego, szczególnie po to, aby obudzić i wspierać wrażliwość całego Kościoła na los najuboższych, w ramach Kościoła synodalnego, misyjnego i

miłosiernego. Posługa diakonatu pozostaje jeszcze nieznana wielu chrześcijanom, ponieważ, mimo że została przywrócona przez Sobór Watykański II w Kościele łacińskim jako stały i właściwy stopień święceń (por. LG 29), nie została jeszcze w pełni przyjęta we wszystkich regionach świata. Nauczanie Soboru Watykańskiego II w tej kwestii wymaga dalszego pogłębiania, także w oparciu o analizę różnych doświadczeń już realizowanych. Jednak oferuje ono już teraz mocne przesłanki dla Kościołów lokalnych, aby nie zwlekały z bardziej hojną promocją stałego diakonatu, uznając w tej posłudze cenny czynnik dojrzewania Kościoła służebnego na wzór Chrystusa, który stał się sługą wszystkich. To pogłębienie pomoże także lepiej zrozumieć sens święceń diakonatu jako etapu na drodze tych, którzy przygotowują się do kapłaństwa.

### **Współpraca pomiędzy wyświęconymi wewnątrz Kościoła synodalnego**

74. Wielokrotnie podczas procesu synodalnego wyrażano wdzięczność biskupom, kapłanom i diakonom za przejawianą radość, zaangażowanie i poświęcenie, z jakimi wykonują swoją posługę. Usłyszano również o trudnościach, jakie duszpasterze napotykają w swojej posłudze, głównie związanych z poczuciem izolacji, samotności, a także przytłoczenia wymaganiami związanymi z zaspokajaniem wszelkich potrzeb. Doświadczenie Synodu może pomóc biskupom, prezbiterom i diakonom na nowo odkryć współodpowiedzialność w wykonywaniu swojej posługi, która wymaga również współpracy z pozostałymi członkami Ludu Bożego. Bardziej zróżnicowany podział obowiązków i odpowiedzialności, odważniejsze rozeznanie, co należy bezpośrednio do posługi święceń, a co może i powinno być delegowane innym, może uczynić tę posługę duchowo zdrowszą i bardziej dynamiczną duszpastersko w każdym z porządków. Taka perspektywa z pewnością wpłynie na procesy decyzyjne, wnosząc wyraźnie synodalny styl działania. Przyczyni się także do przewyciężenia klerykalizmu, rozumianego jako użycie władzy na własną korzyść oraz wypaczenie autorytetu Kościoła, który powinien służyć Ludowi Bożemu. Klerykalizm wyraża się zwłaszcza w nadużyciach seksualnych, finansowych, nadużyciach sumienia oraz władzy ze strony posługujących w Kościele. „Klerykalizm, któremu sprzyjają zarówno sami kapłani, jak i świeccy, tworzy rozłam w ciele eklezjalnym, który sprzyja i pomaga w popełnianiu wielu złych rzeczy, które teraz potępiamy” (Franciszek, *List do Ludu Bożego*, 20 sierpnia 2018).

### **Razem dla misji**

75. W odpowiedzi na potrzeby wspólnoty i misji, w ciągu swoich dziejów Kościół powołał do życia pewne posługi, które różnią się od posług święceń. Posługi te są wyrazem charyzmatów, gdy zostają publicznie uznane przez wspólnotę oraz osoby odpowiedzialne za przewodzenie jej i są trwale przeznaczone na służbę misji. Niektóre z nich są szczególnie ukierunkowane na służbę wspólnocie chrześcijańskiej. Istotną rolę pełnią posługi ustanowione, które udzielane są przez biskupa w jednorazowym obrzędzie, po odpowiednim rozeznaniu oraz właściwej formacji kandydatów. Nie jest to jedynie powierzenie zadań lub przydzielenie obowiązków – nadanie posługi stanowi obrzęd, który kształtuje osobę i określa jej sposób uczestnictwa w życiu i misji Kościoła. W Kościele łacińskim do takich posług należą posługa lektora i akolity (por. Franciszek, list apostolski w formie motu proprio *Spiritus Domini*, 10 stycznia 2021) oraz katechisty (por. Franciszek, list apostolski w formie motu proprio *Antiquum ministerium*, 10 maja 2021). Zakres i sposób ich sprawowania muszą być określone w mandacie

nadanym przez uprawnioną władzę. Do konferencji biskupów należy określenie osobistych warunków, które powinni spełniać kandydaci, oraz opracowanie programów formacyjnych przygotowujących do pełnienia tych posług.

**76.** Obok nich istnieją posługi nieustanowione, nienadawane obrzędem, ale wykonywane w sposób stały z mandatu właściwej władzy. Należą do nich na przykład posługi związane z prowadzeniem małej wspólnoty kościelnej, przewodniczeniem modlitwie wspólnotowej, organizowaniem działań charytatywnych itp., które mogą przyjmować różne formy w zależności od specyfiki lokalnej wspólnoty. Przykładem mogą być katechiści, którzy od dawna w wielu regionach Afryki odpowiadają za wspólnoty pozbawione obecności prezbitera. Choć nie przewidziano dla nich szczególnego rytu, warto, aby nadanie tych posług odbywało się publicznie, poprzez mandat udzielony wobec wspólnoty, aby wzmocnić ich rzeczywiste uznanie. Istnieją również posługi nadzwyczajne, takie jak nadzwyczajni szafarze Komunii św., przewodniczenie niedzielnej liturgii w oczekiwaniu na prezbitera, udzielanie niektórych sakramentów i inne. Łacińskie i wschodnie przepisy kanoniczne dopuszczają już możliwość, że w niektórych przypadkach wierni świeccy, mężczyźni i kobiety, mogą pełnić funkcję nadzwyczajnych szafarzy chrztu. W łacińskim porządku kanonicznym biskup (z upoważnienia Stolicy Apostolskiej) może powierzyć asystowanie przy zawieraniu małżeństw wiernym świeckim, mężczyznom lub kobietom. W zależności od potrzeb lokalnych należy rozważyć możliwość rozszerzenia oraz ustanowienia na stałe tych posług dla wiernych świeckich. Wreszcie, istnieją także posługi spontaniczne, które nie wymagają żadnych dodatkowych warunków ani wyraźnego zatwierdzenia. Wskazują one, że wszyscy wierni, w różnorodny sposób, uczestniczą w misji Kościoła poprzez swoje dary i charyzmaty.

**77.** Wiernym świeckim, zarówno mężczyznom, jak i kobietom, należy zapewnić większe możliwości uczestnictwa, poszukując również dodatkowych form służby i posługi w odpowiedzi na potrzeby duszpasterskie naszych czasów, w duchu współpracy i zróżnicowanej współodpowiedzialności. W trakcie procesu synodalnego wyłoniły się szczególne, konkretne potrzeby, na które należy odpowiedzieć adekwatnie, uwzględniając różnorodność kontekstów:

- a) szerszy udział świeckich mężczyzn i kobiet w procesach rozeznawania eklesjalnego i we wszystkich fazach podejmowania decyzji (wypracowywanie i podejmowanie decyzji);
- b) szerszy dostęp świeckich mężczyzn i świeckich kobiet do odpowiedzialnych stanowisk w diecezjach i instytucjach kościelnych, w tym w seminariach, instytutach i wydziałach teologicznych, zgodnie z istniejącymi przepisami;
- c) większe uznanie i wsparcie dla życia i charyzmatów konsekrowanych mężczyzn i kobiet oraz ich zatrudnienia na odpowiedzialnych stanowiskach kościelnych;
- d) zwiększenie liczby wykwalifikowanych świeckich mężczyzn i kobiet pełniących funkcję sędziów w procesach kanonicznych;
- e) rzeczywiste uznanie godności oraz poszanowanie praw pracowników zatrudnionych przez Kościół i jego instytucje.

**78.** Proces synodalny odnowił świadomość, że słuchanie jest istotnym składnikiem każdego aspektu życia Kościoła: sprawowania sakramentów, zwłaszcza sakramentu

pojednania, katechezy, formacji i towarzyszenia duszpasterskiego. W tym kontekście Zgromadzenie poświęciło uwagę propozycji ustanowienia posługi słuchania i towarzyszenia, przy czym pojawiły się różne stanowiska. Część uczestników wyraziła poparcie, uznając, że taka posługa byłaby proroczym sposobem podkreślenia znaczenia słuchania i towarzyszenia w życiu wspólnoty. Inni argumentowali, że słuchanie i towarzyszenie są obowiązkiem wszystkich ochrzczonych i nie wymagają ustanawiania szczególnej posługi. Jeszcze inni wskazywali na potrzebę pogłębienia refleksji, na przykład nad relacją tej potencjalnej posługi do kierownictwa duchowego, doradztwa duszpasterskiego oraz sprawowania sakramentu pojednania. Pojawiła się również propozycja, by ewentualna posługa słuchania i towarzyszenia była szczególnie skierowana do osób znajdujących się na marginesie wspólnoty kościelnej, do tych, którzy wracają po długiej nieobecności, a także do tych, którzy poszukują prawdy i pragną pomocy w spotkaniu z Panem. W związku z tym istnieje potrzeba dalszego rozeznania w tej kwestii. Lokalne społeczności, w których ta potrzeba jest najbardziej odczuwalna, mogą promować eksperymenty i podjąć próbę wypracowania modeli, które posłużą za podstawę do dalszego rozeznania.